

związek *hypomonē* z *elpis* spotykamy ponadto w Rz 5, 2—4; 8, 24—25; 12, 12; 15, 4.

Z tak ważkiego związku wewnętrznego chrześcijańskiej *hypomonē* z *elpis*/nadzieją, w której działa moc Chrystusa; także *hypomonē* uczestniczy w tej istotnej relacji z samym Chrystusem. Ta relacja ukazuje się w 1 Tes 1, 3 przede wszystkim w wymiarze nadziei. Inne teksty Nowego Testamentu ukażą nam ową wyraźnie chrystologiczną orientację *hypomonē* w sposób bardziej bezpośredni²².

Katowice

KS. STANISŁAW PISAREK

²² Np. Rz 15, 5; 2 Tes 3, 5; Ap 1, 9.

Ks. Jerzy Chmiel

„KAŻDY, KTO SIĘ NARODZIŁ Z BOGA, NIE GRZESZY” (1 J 3, 9; 5, 18)

W adhortacji apostołskiej *Reconciliatio et paenitentia* (n. 20)¹ Jan Paweł II odwołuje się do tekstu z Pierwszego Listu św. Jana: „Każdy kto się narodził z Boga, nie grzeszy”. Formuła ta występuje dwukrotnie w Liście Janowym (3, 9 i 5, 18) i stanowiła w historii egzegezy przedmiot wielu dyskusji i kontrowersji — prawdziwy *cruce interpretum*. Źle rozumiana była podstawa gnostyckich poglądów o bezgrzeszności chrześcijan uzyskanej własnymi siłami lub wręcz wrodzonej człowiekowi; zaś lekka jej interpretacja — z obawy przed wspomnianym heretyckim rozumieniem — nie pozwalała na odkrycie całego bogactwa treści i podtekstów w formule ukrytych. Warto przy okazji nowego dokumentu Magisterium Kościoła o pojednaniu i pokucie zwrócić uwagę na teologiczne rozumienie tej Janowej zasady.

Dla uwydatnienia pełnej treści teologicznej tejże zasady weźmiemy pod uwagę tradycję biblijną i judaistyczną (I), następnie różne próby interpretacji w historii egzegezy (II), ażeby dojść do samej formuły w kontekście struktury Listu i w ten sposób ustalić jej właściwy sens teologiczny (III).

¹ Jan Paweł II, Adhortacja apost. *Reconciliatio et paenitentia* o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła, z dnia 2 XII 1984, Libreria Editrice Vaticana (tekst polski).

I. TRADYCJA BIBLIJNA I JUDAISTYCZNA

W pismach starotestamentalnych winniśmy zwrócić uwagę na teksty prorockie określające status przyszłego ludu mesjańskiego: będzie on „ludem sprawiedliwych” (Iz 60, 21), ludem świętym Najwyższego (por. Dn 7, 18, 27), który otrzyma nowego Ducha sprawiającego nowy sposób życia i postępowania (por. Ez 36, 24—28). Bliższych paralel językowych dostarczają nam teksty tradycji mądrościowej — rozpoznajemy tu gatunek literacki gnomiczny. Oto Syr 24, 22 b:

„którzy działają we mnie, nie zgrzeszą”
(*hoi ergadzómenoí en emoi ouk hamartésousin*).

Tutaj właśnie można by szukać literackiego rodowodu naszej formuły. Podobnie tekst Ps 119, 11:

„W swoim sercu przechowuję Twoje słowo,
by nie grzeszyć przeciw Tobie”.

Wielu tekstów pokrewnych dostarcza nam literatura międzytestamentalna. Znamiennym jest tu tekst apokryficznej Księgi Jubileuszów: „(Bóg) uczynił dla wszystkich swych dzieł nową i szlachetną naturę, tak by nie mogły grzeszyć w swej naturze na wieki i aby każde z nich pozostawało całkowicie sprawiedliwe w swym rodzaju” (5, 12). Podobnie w Testamentach XII Patriarchów: „w czasie kapłaństwa (Mesjasza) grzech zaniknie, a źli przestaną źle czynić” (TestLev 18, 9). Jeszcze wyraźniej wyraża tę myśl Księga Henocha: „Mądrość zostanie dana wybranym i wszyscy będą żyć i nie będą więcej grzeszyć ani przez zapomnienie, ani przez pychę” (6, 8)².

W pismach z Qumran, tak bardzo zabarwionych radykalnym dualizmem eschatologicznym, odnajdujemy serie wypowiedzi odnoszących się do ludu mesjańskiego. Jest to lud zarazem grzeszny i bezgrzeszny — uderza nas tutaj ten podwójny aspekt stanu grzechu i bezgrzechu odbijający się później w pismach Janowych. Spośród tekstów mówiących o eliminacji stanu grzechu wybierzmy jeden charakterystyczny z Reguł Wspólnoty, który opisuje przyszłe oczyszczenie mesjańskie: „Bóg oczyści, przez swoją prawdę, wszystkie dzieła człowieka i oczyści ciało człowieka, aby zgładzić wszelkiego ducha nieprawości z pośrodku jego ciała i by go oczyścić, przez ducha świętości, ze wszystkich czynów bezbożności. Rozleje On nad nim ducha prawdy jakby wodą oczyszczenia, aby go obmyć ze wszystkich obrzydliwości kłamstwa (...), aby dać sprawiedliwym zrozumienie

² Księga Henocha to określenie popularne (uproszczone) dzieła nazywanego I Księgą Henocha lub Henochem etiopskim, II Henoch to odmieniana wersja w języku starocerkiewnosłowiańskim, III Henoch to księga napisana w hebrajszczyźnie Miszny. Należy jeszcze uwzględnić aramejskie fragmenty Henocha odnalezione w Qumran. Por. R. Rubinkiewicz, *Eschatologia Hen 9—11 a Nowy Testament*, Lublin 1984.

poznania Najwyższego i uczyć doskonałych mądrości synów niebios. (...) Nie ma więcej nieprawości: staną się hańbą wszystkie dzieła oszustwa" (1 QS IV, 20—23). W tekście tym jest mowa nie tylko o oczyszczeniu od grzechu, lecz są podane także sposoby tego oczyszczenia: wylanie Ducha, który będzie działał poprzez prawdę i mądrość³.

Cechą charakterystyczną wszystkich wymienionych tekstów jest to, że odnoszą się one do czasów mesjańskich. A więc bezgrzeszność wybranych jest nie stanem aktualnym, lecz przywilejem czasów, które nadejdą, znakiem rzeczywistości eschatologicznej.

II. Z HISTORII INTERPRETACJI

Interpretacja tekstu Janowego w ciągu wieków nie była jednoznaczna ani łatwa. W starożytności chrześcijańskiej możemy wyróżnić dwa kierunki. Pierwszy to interpretacja Ojców greckich, która znalazła swój wyraz w tzw. *catenae graecorum Patrum*; szła ona w kierunku wyjaśniania, czym jest owo nasienie Boże, które tkwi w chrześcijaninie. Charakterystyczny jest tekst Pseudo-Ekumeniusza, który streszcza niejako całą egzegezę grecką: „Gdy ten, który narodził się z Boga, złączony się z Chrystusem, mieszkającym w nim przez usynowienie (*dia tēs hiothesias*), wówczas pozostanie poza wpływami grzechu" (PG 119, 684). A zatem owym nasieniem Bożym jest sam Chrystus.

Drugi kierunek, reprezentowany przez egzegezę łacińską, jest bardziej zróżnicowany. Koryfeuszem tego kierunku jest Augustyn, który zacieśnia pojęcie niemożności grzeszenia do przekroczenia miłości. Wyraża to *Glossa ordinaria*, będąca spuścizną myśli Augustyńskiej: „Non de omni peccato, sed de violatione caritatis" (PL 114, 679). Augustyn jednak stwierdza, że „in quantum semen Dei in ipso manet, in tantum non peccat" (PL 35, 2010), podkreśla, iż istotne dla chrześcijanina jest trwanie w łasce.

Komentatorzy współcześni idą bądź za restryktywną opinią Augustyna, bądź też za koncepcją autorów greckich. Elementem nowym staje się usytuowanie zasady bezgrzeszności chrześcijan w kontekście eschatologii judeochrześcijańskiej i tradycji mądrościowej Starego Testamentu⁴. Rozbieżności pozostają tylko co do określenia, czym jest owo nasienie Boże (*sperma autou*), o którym mówi tekst 1 J 3, 9⁵. Jedni wskazują na Ducha Świętego jako źródło życia Bożego.

³ Jest to nauczanie prorockie, por. Iz 44, 3; Ez 36, 25—28; J 1 3, 3.

⁴ Por. I. de La Potterie, *L'impeccabilité du chrétien d'après 1 Jn 3, 6—9*, w: *L'Évangile de Jean. Etudes et problèmes*, 1958, ss. 161—177 [= tenże i S. Lyonnet, *La vie selon l'Esprit. Condition du chrétien* (Unam Sanctam 55), Paris 1965, ss. 197—216].

⁵ Por. J. du Preez, *'Sperma autou' in 1 Jo 3:9*, „Neotestamentica 9 (1976) 105—112.

Inni mówią o istnieniu relacji zależności chrześcijanina od działania Boga. Jest też opinia, podtrzymywana przez wybitnych egzegetów, jak C. H. Dodd czy I. de la Potterie, że nasieniem owym jest słowo Boga⁶.

Spróbujmy rozstrzygnąć tę kwestię w oparciu o analizę formuły bezgrzeszności w kontekście Listu i całej doktryny Janowej.

III. ZNACZENIE TEOLOGICZNE ZASADY BEZGRZESZNOŚCI

Stwierdzenie o bezgrzeszności chrześcijan występuje w 1. Liście św. Jana dwukrotnie.

w 1 J 3, 9:

„Każdy, kto się narodził z Boga,
nie grzeszy,
gdyż trwa w nim nasienie Jego.
Taki nie może grzeszyć,
bo się narodził z Boga”.

Bezpośredni kontakt Listu jest wyraźnie eschatologiczny.

Podobnie rzecz ma się w drugim wypadku występowania naszej formuły w 1 J 5, 18:

„Wiemy, że każdy, kto się narodził z Boga, nie grzeszy,
lecz Narodzony z Boga strzeże go
i Zły go nie dotyka”.

Że mamy tu do czynienia z kontekstem eschatologicznym, w pierwszym wypadku świadczy temat paruzji (2, 28), a w drugim — ufności (5, 14 n)⁷.

Eschatologia Janowa — wiadomo — różni się od eschatologii Synoptyków. Co dla nich jest dobrem przyszłości, to dla Jana zostało już urzeczywistnione w dziele zbawczym Jezusa. Mówimy więc o eschatologii zrealizowanej u Jana. Formuła o bezgrzeszności chrześcijan — sama w sobie — nie wyraża aktualnego stanu chrześcijan. Formułę tę musimy brać pod uwagę razem z innym stwierdzeniem z 1. Listu Jana 1, 8:

„Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu,
to sami siebie oszukujemy
i nie ma w nas prawdy”.

⁶ Por. V. K. Inman, *Distinctive Johannine Vocabulary and the Interpretation of 1 John 3, 9*, „Westminster Theol. Journal” 40 (1977) 136—144.

⁷ Por. J. Chmiel, *Lumière et charité d'après la première épître de saint Jean*, Rome 1971, ss. 7—14; A. Feuillet, *Etude structurale de la première épître de saint Jean*, w: *Neues Testament und Geschichte* (Fst. O. Cullmann), Tübingen 1972; G. Giurisato, *Struttura della prima lettera di Giovanni*, „Rivista Biblica” 21 (1973) 361—381.

Słowa te „ujmują problem grzechu w jego perspektywie antropologicznej jako część integralną prawdy o człowieku” — jak stwierdza Jan Paweł II w adhortacji o pojednaniu i pokucie (RP 13). Mamy zatem charakterystyczne ujęcie Jana: człowiek jest i grzeszny, i nie może grzeszyć. Nie jest to paradoks ani też stanowisko dualizmu kumrańskiego. Koncepcja Jana wyraża dwa aspekty antropologii grzechu. Chrześcijanin jako żyjący w świecie i będący w sferze działania Złego, mający wolną i nieskrepowaną wolę, jest grzeszny i może grzeszyć. Jednocześnie jednak zbawienie przyniesione przez Jezusa zmieniło radykalnie sytuację człowieka. Chrześcijanin żyje już w nowym eonie, nie jest to obszar grzechu i zła, lecz przestrzeń łaski i zbawienia. O ile chrześcijanin pozostaje w tej przestrzeni, już nie grzeszy i nie może grzeszyć. Pozostawanie w owej przestrzeni eschatologii zrealizowanej zostało określone przez Jana pojęciem nasienia.

Jest nim najpierw słowo Boga. Wiele tekstów zarówno biblijnych (1 P 23—25), jak i pozabiblijnych, judaistycznych (4 Ezd 9, 31; Ap syr Bar 48, 24) używa słowa „nasienie” na określenie słowa Bożego, które oczyszcza człowieka. Liczne teksty Janowe potwierdzają tę koncepcję. Wystarczy zacytować niektóre: „Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was” (J 15, 3). „Słowo Boże trwa w was i zwyciężyliście Złego” (1 J 2, 14). A zatem chrześcijanin od chwili swojej *archē*, czyli od momentu chrztu, a następnie świadomej akceptacji wiary, nabywa owej mocy eschatologicznej nie grzeszenia, jak gdyby wchodzi w przestrzeń dóbr mesjańskich urzeczywistnionych.

Ale można iść jeszcze głębiej i powiedzieć, że owym nasieniem Bożym jest sam Chrystus. Opinię taką opieramy na trzech przesłankach:

1. Znaczenie słowa *menein*, które w teologii Janowej wyraża tkwienie w samym Chrystusie⁸.
2. Semantyka pojęcia „nasienia”, które niejednokrotnie w teologii nowotestamentalnej odnosi się do samego Chrystusa (por. J 7, 42; Rz 1, 3; Ga 3, 16; 2 Tm 2, 8; Ap 12, 17)⁹.
3. Zachodzi paralelizm strukturalny pomiędzy stwierdzeniami w 1 J 3, 9 a 5, 18:

⁸ Charakterystyczna jest częstość występowania słowa *menein* u Jana. Na ogólną ilość 118 wypadków w NT, w J zachodzi 40 razy, zaś w 1 J — 27 razy. Por. E. Malatesta, *Interiority and Covenant. An Exegetical Study of einaí and menein en in the First Letter of St. John*, (AnBib 69), Rome 1978.

⁹ Brak rodzajnika *to* przy wyrazie *sperma* w 1 J 3, 9 nie stanowi przeszkody w przyjęciu chrystalogicznej denotacji terminu, gdyż — jak stwierdza M. Zerwick (*Graecitas biblica*, Roma 1960, s. 54) — brak rodzajnika zwraca uwagę na naturę rzeczy.

Każdy, kto się narodził z Boga,
nie grzeszy,
gdyż trwa w nim nasienie Jego.
Taki nie może grzeszyć,
bo się narodził z Boga

Każdy, kto się narodził z Boga,
nie grzeszy,
lecz Narodzony z Boga strzeże go,
a Zły go nie dotyka.

Stwierdzamy tutaj podwójny paralelizm. Najpierw w 3, 9 nasienie Boże (*sperma autou*) jest zestawione z narodzonym z Boga (*ek tou Theou gegennētai*), którym jest chrześcijanin. Następnie w 5, 18 nasienie Boże jest zestawione z Narodzonym z Boga (*ho gennētheis ek tou Theou*), którym jest sam Chrystus. A zatem ostateczną racją nie grzeszenia chrześcijanina jest tkwienie, pozostawanie w Chrystusie, Narodzonym z Boga, co powoduje, że sam chrześcijanin staje się narodzonym z Boga¹⁰.

Potwierdza to również użycie czasów: raz „narodzony z Boga” jest wyrażony przez perfektrum oznaczające czynność trwającą poprzez skutek, a zatem oznaczające życie Boże w chrześcijaninie, innym razem zaś, mianowicie w 5, 18, „Narodzony z Boga” został wyrażony w aoryście, co oznacza czynność jedyną i niepowtarzalną — fakt zatem Wcielenia¹¹.

W adhortacji apostołskiej *Reconciliatio et paenitentia* interpretacja Janowej zasady nie grzeszenia chrześcijan idzie w kierunku tradycji greckiej: nasieniem Bożym, które gwarantuje mesjańską wolność od grzeszenia, jest sam Jezus Chrystus. „Jeśli przez «nasienie Boże» będziemy rozumieć — jak proponują niektórzy komentatorzy — Jezusa, Syna Bożego, to można powiedzieć, że dla uniknięcia grzechu — czy uwolnienia się od niego — chrześcijanin wspierany jest obecnością w nim samego Chrystusa i tajemnicy Chrystusa, która jest tajemnicą pobożności” (RP 20).

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

¹⁰ Można by to nazwać Janową zasadą chrystianologii. Termin „chrystianologia” proponuje R. S. Zdziałek, *Będący-w-Chrystusie. Ontyczny aspekt chrystianologii św. Pawła*, Kraków 1984 (mszp. archiwum WT PAT). Przez chrystianologię rozumie on naukę o chrześcijaninie ujmującą go w relacji zależności od Boga, opartą na Objawieniu Bożym.

¹¹ Tę różnicę czasów greckich — niewyraźną przecież w polszczyźnie — można oddać w naszym języku ortograficznie przez rozróżnienie pisowni słowa „narodzony” małą i dużą literą.